Wielkie dni Wrocławia

Światowy Kongres Intelektualistów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Ilia Erenburg, pisarz radziecki, w czasie przemówienia

Prezydium Kongresu

Znany art. malarz, Pablo Picasso przysłuchuje się przemówieniom

Kilkudniowe obrady Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu zogniskowały nie tylko uwagę całego naszego kraju, ale i wszystkich ludzi w całym świecie, którym sprawa pokoju i sprawa wolności jest bliska. Nie po raz pierwszy Polska staje się ośrodkiem walki o pokój światowy. Przed niedawnym czasem oczy świata skierowane były na Warszawę, gdzie toczyły się obrady Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 9 państw, obradujących nad rozwiązaniem problemu niemieckiego. W jakiś czas później do Warszawy przybyły delegacje demokratycznej młodzieży pracującej z 44 państw, by radzić nad sposobami walki o pokój światowy i sprawiedliwość społeczną.

Kongres Intelektualistów, odbywający się w stolicy naszych Ziem Odzyskanych — Wrocławiu, zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli nauki, sztuki i literatury z 45 państw. Przebieg obrad tego Kongresu i wypowiedzi poszczególnych uczestników, oraz rezolucja końcowa znalazły szeroki oddźwięk w całym świecie.

Kongres Intelektualistów obalił ostatecznie churchillowską legendę o żelaznej kurtynie. Do Wrocławia zjechały bowiem delegacje państw ze wszystkich kontynentów, nie zabrakło także przedstawicieli obozu zachodniego z USA i Anglii. Wybitny udział w pracach Kongresu wzięły delegacje państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele. Obok delegacji murzyńskich i indyjskich, przybyły na Kongres delegacje greckie i hiszpańskie, chińskie i najmłodszego państwa — Izrael.

Kongres Wrocławski może być śmiało nazwany Światowym Kongresem Pokoju i niewątpliwie odegra on wielką rolę w kształtowaniu opinii światowej i mobilizacji sił do walki z niebezpieczeństwem wojny. Kongres wskazał niedwuznacznie na ludzi i na obóz, który dąży do wywołania nowej wojny, do wtrącenia świata w nowe nieszczęście. Mówi o tym znamienna i doniosła rezolucja przyjęta olbrzymią większością głosów.

Referaty wybitnych ludzi nauki i przemówienia licznych uczestników o tak sławnych nazwiskach jak Picasso, Erenburg, Huxley, Roger, Fadiejew, Curie-Joliot i innych wykazały, że opinia całego świata stoi za nami, za ludźmi dążącymi do utrwalenia pokoju. Rezolucja Kongresu jest jednocześnie manifestem i wezwaniem do pokoju. Światowy Kongres Intelektualistów jeszcze bardziej podkreślił rolę naszego państwa w walce o pokój świata.

Martin Andersen Nexo (Dania) oraz p. Joliot-Curie

Egzotyczni goście z Algieru

Delegacja amerykańska na lotnisku w Gdańsku

Wszystkie zdjęcia — fot. Z. Kosycarz

u

SKRZYNKA POCZTOWA

Andrzejewski B., Poznań. W Waszej sprawie radzimy zwrócić się bezpośrednio do Dowództwa Mar. Woj. w Gdyni, ul. Waszyngtona 44.

Milczek i Syrko, Łódź. Trałowce: OORP „Czajka", „Czapla", „Jaskółka", „Mewa", „Rybitwa" i „Żuraw" zostały zbudowane na stoczniach krajowych w Modlinie w latach 1934—38. Zwano je popularnie „Ptaszkami". W czasie walk wrześniowych zostały zatopione bombami na Helu. Cztery z nich zostały wydobyte i po remoncie wcielone w skład floty niemieckiej. W 1945 roku cztery z nich: „Żuraw", „Czajka", „Rybitwa" i „Mewa" znaleziono w Lubece i sprowadzono do kraju. Posiadają one wyporność 180 t, uzbrojone są w jedno działo 75 mm, rozwijają szybkość 14 węzłów.

ORP „Hel" nie istnieje w naszej Marynarce Wojennej. W sprawie zdjęć zwróćcie się do Wojskowej Agencji Fotograficznej w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 11.

Hrouda J., Skierniewice. Nie widzimy innej możliwości, jak ukończyć politechnikę, dział budowy okrętów, lub Liceum Budownictwa Okrętowego (Gdańsk-Wrzeszcz, Piramowicza 1), wtedy będziecie mogli pracować nad morzem. W drugiej sprawie zwróćcie się bezpośrednio do Zarz. Gł. Ligi Morskiej, Warszawa, Widok 10.

Czarnecki Wł., Sosnowiec. Opinia taka była rzeczywiście powszechna, lecz po I wojnie światowej. Obecnie sytuacja radykalnie się zmieniła i podobne wypadki nie mają miejsca.

Wawrzaszek St., Wrocław. W odpowiedzi na list Wasz komunikujemy, że w sprawie syna należy zwrócić się do Wydziału Załogowego Linii Gdynia—Ameryka, Gdynia, ul. Portowa 13/15, skąd otrzymacie wyczerpujące wiadomości. Radzimy także załączyć ew. któryś z listów syna, nadesłany z drogi.

Żytnowski B., Biały Kamień. Skrzycki P., Łódź. „Marynarz Polski" od nru 1/46 do nru 30/47 kosztuje 490.— zł. Numery od 1/48 do 9/48 możecie zamówić w Warszawie (Centralny Kolportaż, Al. Jerozolimskie 55).

Hawran Wł., Gliwice. Dane odnośnie MGB i MTB, które służyły w naszej Marynarce Wojennej w czasie ostatniej wojny, znajdziecie w „Jane's Fighting Ships 1946/47". Odnośnie Waszych zastrzeżeń w sprawie charakterystyk OORP „Ślązak" i „Krakowiak" radzimy jeszcze raz lecz już starannie przejrzeć zamieszczoną w książce J. Pertka „Tabelę okrętów Marynarki Wojennej". Podano w niej, że „Ślązak" wypiera 1 023 t. Podano tam także pełne uzbrojenie morskie i plot.

Banach J., Wilkołaz, pow. Kraśnik. Zwróćcie się bezpośrednio do D-twa Mar. Woj. Gdynia, ul. Waszyngtona 44.

Laszczka A., Kraków. Numery o które pytacie, kosztują 360.— zł. Przesyłając na nie pieniądze, zaznaczcie na przekazie, na jakie numery przeznaczacie tę kwotę.

Walendowicz Z. Starogard. Numery te otrzymacie po wpłaceniu na nasze konto, (patrz odpowiedź L. O. Łódź) zł. 310. — Numery od 1 — 7 z b. r. otrzymacie w naszej Administracji w Warszawie, Al. Jerozolimskie 55. Kosztują one 190. — zł. (Konto PKO Warszawa Nr I — 8000.)

Przyborowski J. Warszawa, Socha, A. Krosno - Białobrzegi Zwróćcie się w tej sprawie do najbliższej RKU, gdzie otrzymacie wyczerpujące informacje. Dotychczas wydane numery naszego pisma od nr 1 — 30 (1946 — 1947 r.) oraz 1 — 7 z roku bież. kosztują 680. — zł.

Denysenko Al. Józefów k/Otwocka. Komplety materiałów do budowy modeli pływających zostały już wyczerpane, lecz znajdują się w opracowaniu nowe komplety. Skład naszej floty wojennej w okresie wojny i powojenny znajdziecie w książce J. Pertka „Wielkie dni małej floty". Z Wielkiej Brytanii powróciły tylko dwie jednostki: niszczyciel ORP „Błyskawica" oraz okręt szkolny Mar. Woj. ORP „Iskra". Pozostałe jednostki już do kraju nie wrócą.

Skład flot, o które pytacie jest następujący:

Hiszpania. Posiada 1 ciężki krążownik, 5 krążowników, 13 niszczycieli (11 nowych jednostek znajduje się w budowie), 5 torpedowców (dalszych 9 znajduje się na stoczniach). Znajdujące się w składzie floty jednostki tego typu są już mocno przestarzałe. Poza tym Hiszpania posiada 5 okrętów podwodnych, 6 stawiaczy min, 12 nowych niszczycieli eskortowych oraz cały szereg mniejszych jednostek pomocniczych.

Szwecja. Nasz północny sąsiad posiada 3 krążowniki, 3 mocno przestarzałe pancerniki obrony wybrzeży, 3 lekkie krążowniki, zbudowane jeszcze w latach 1901 — 1903, 23 niszczyciele, 2 torpedowce, 26 okrętów podwodnych, 2 stawiacze min (w tym jeden nowy) oraz szereg jednostek szkolnych i pomocniczych.

Włochy. Flota włoska wyszła z ostatniej wojny mocno okrojona. Cały szereg jednostek przyznano aliantom w ramach podziału floty włoskiej, wiele jednostek zostało zniszczonych (słynny raid na Tarent). W chwili obecnej Włochy posiadają następujące jednostki: 2 pancerniki, 4 krążowniki, 8 niszczycieli, 12 torpedowców, 20 korwet, 1 okręt — matka wodnosamolotów, poławiacze min, transportowce, zbiornikowce i inne jednostki pomocnicze. Jeszcze jednym nowym rysem floty włoskiej jest brak okrętów podwodnych i ścigaczy.

Wielka Brytania. Flota brytyjska znajduje się w trakcie unowocześniania i przebudowy. Wycofuje się jednostki przestarzałe, jak np. 5 pancerników: „Nelson", „Rodney", „Queen Elisabeth", „Vaillant", „Renown". Doświadczenia ostatniej wojny wniosły cały szereg zmian. Stan obecny brytyjskiej floty przedstawia się jak następuje: 9 pancerników, w tym 5 nowych z „Vanguardem" na czele (4 pozostałe pamiętają jeszcze I wojnę światową) 20 lotniskowców floty i eskortowych, 50 krążowników, z których 26 zbudowano w latach 1939 — 1946 pozostałe budowano w latach 1917 — 1938 i niektóre pamiętają jeszcze I wojnę świat. Dalej w skład floty brytyjskiej wchodzą 3 stawiacze min, 240 niszczycieli floty, 59 niszczycieli eskortowych, 91 korwet i fregat, jednostek budowanych w czasie wojny specjalnie do ochrony konwojów i do walki z niemieckimi okrętami podwodnymi, 107 okrętów podwodnych, ponad 100 trałowców i wiele innych jednostek pomocniczych.

Francja. Flota francuska poniosła w czasie ostatniej wojny dotkliwe straty i teraz skład jej przedstawia się następująco: 3 pancerniki, 3 lotniskowce, w tym 1 własny, 1 kupiony w USA i jeden wypożyczony z W. Brytanii (Colossus), 10 krążowników, 21 niszczycieli, 3 torpedowce, 14 okrętów podwodnych, 10 niszczycieli eskortowych, 6 fregat, 7 korwet, 1 okręt — baza wodnosamolotów, 68 trałowców oraz różne jednostki pomocnicze.

Stany Zjednoczone A. P. W skład floty wojennej St. Zjedn. wchodzą następujące jednostki: 21 pancerników, 105 lotniskowców floty i eskortowych, używanych masowo w czasie ostatniej wojny do ochrony konwojów. Wiele z nich, to przerobione duże statki handlowe. 32 ciężkie krążowniki, 46 krążowników lekkich, 723 niszczycieli floty i eskortowe, 207 okrętów podwodnych, 1 szkolny okręt artyleryjski, 11 stawiaczy min, 402 trałowce, 41 fregat i wiele różnych jednostek pomocniczych.

Wszystkie dane odnośnie składu flot podajemy ze stanu 1946 — 47 roku.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

LIGI MORSKIEJ

LITERATURA POPULARNO-NAUKOWA

książki dla młodzieży

Beletrystyka — — Nowości

Adres wypożyczalni:

Warszawa, ul. Marszałkowska 114.

Czytajcie i prenumerujcie

lotnicze czasopisma

miesięcznik:

„Skrzydlata Polska"

tygodnik:

„Skrzydła i motor"

Redakcja — Warszawa, Krak. Przedmieście 11/4.
Administracja — Al. Jerozolimskie 55.

Wydaje: Liga Morska i Marynarka Wojenna. **Redaguje: Komitet Redakcyjny.**

Adres Redakcji: Warszawa, Widok 10, tel. 86-210. **Oddział na Wybrzeżu: Gdynia, Św. Piotra 12, tel. 43-00**

Administracja: Centralny Kolportaż, Warszawa, Al. Jerozolimskie 55

Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" Druk i klisze wykonano w Z. G. „P. W" Nr. 4 w Gdyni.

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Autorzy artykułów ponoszą odpowiedzialność za wyrażone w nich poglądy.

CENA PRENUMERATY: wraz z przesyłką pocztową — ROCZNA: zł. 300,—, PÓŁROCZNA: 160.—, KWARTALNA: 85 —

Zamówienia kierować pod adr.: Centralny Kolportaż, Al. Jerozolimskie 55 z jednoczesnym przekazaniem pieniędzy na konto PKO. Warszawa I-8000.

W sprawie otrzymania zaległych numerów „Morza", należy pisać p/a Warszawa, Widok 10, natomiast zaległych n-rów „Marynarza Polskiego": Gdynia, Św. Piotra 12. W-14243

Słońce — piasek — woda...

czyli wspomnienia „powczasowe"

Rozbudowa smażalni na Wybrzeżu zatacza coraz szersze kręgi, tak że smażeniu poddawane są nie tylko ryby, ale i ciała ludzkie, które pod działaniem promieni słonecznych nabierają barwy brązowej oraz stają się mniej odporne na wpływy zewnętrzne, co z kolei umożliwia ich długotrwałą konserwację w stanie zupełnie świeżym, dzięki czemu są w każdej chwili zdatne do użytku.

Do smażenia używa się olejków lub wazeliny, piasku, wody i słońca, co każdy może otrzymać w ilości całkowicie dowolnej bez względu na wiek, płeć, wzrost i numer butów. Składniki te mają ponadto czarodziejski wpływ na wszelkie ciała poddane ich działaniu. Ciało pedagogiczne np. nie reaguje na widok rozkrzyczanej młodzieży, obywatel milicjant nie spisuje mandatu za nieprzestrzeganie przepisów ruchu, pan inżynier buduje domki z piasku, a żadna mama nie karci swej pociechy za to, że zamoczyła majteczki — oczywiście w morzu.

Ostrożnie, aby przypadkiem nie nadepnąć komuś na łysinę, spacerujemy wzdłuż i wszerz plaży, rejestrując przy pomocy obiektywu co ciekawsze fragmenty.

Mój drogi!

Jak ty sobie sam beze mnie dajesz radę? Ja tutaj czuję się wyśmienicie. Pogoda dopisuje i apetyt też. Jest tu także Zuzia ...czyńska w swym nowym kostiumie, o który, pamiętasz, zrobiła swego czasu taką awanturę swemu mężowi. Nad morzem jest cudownie, tylko oczko mi puściło w pończosze. Pieniędzy na razie starczy, ale gdybyś mógł to oczywiście bardzo byłabym ci wdzięczna. Żebyś wiedział jak tu jest naprawdę pięknie. Zrobiliśmy sobie zdjęcia, które możesz obejrzeć w nowym numerze pisma „Morze Marynarz Polski". Na razie pa... Twoja...

P. S. Czy ciebie wciąż jeszcze boli wątroba?

Pod wpływem ciepła — ciała i serca się rozszerzają:

Mój Boże! Że też z tą panną ... nie można wcale porozmawiać poważnie. Mówi się do niej i mówi, a ona nic, tylko nogami fika. Wciąż tylko, że gorąco, że myśleć się nie chce i, że w ogóle... Ech! Gdyby nie ta mama, która wszędzie jej musi towarzyszyć. Słowa nawet nie można zamienić.

Kto zresztą widział żeby na plażę w XX wieku przychodzić razem z mamą?! To przecież nonsens. Zwłaszcza, że mama przecież i tak się nie kąpie a nawet się nie opala. A ja przecież tyle mam do powiedzenia...

Spróbuję dzisiaj jeszcze ostatni raz, kiedy pójdziemy na lody...

„Och jak przyjemnie kołysać się wśród fal" — śpiewałaby z pewnością ta foka gdyby oczywiście potrafiła w ogóle śpiewać. Zresztą jej mina jest pieśnią bez słów, którą zrozumieć łatwo może każdy, ktokolwiek w upalny dzień spróbował rozkoszy kąpieli morskiej. Trzeba przyznać, że panie na ogół są w znacznie szczęśliwszym położeniu, gdyż noszą fokowe futra jedynie w zimie, podczas gdy to biedne stworzenie ma je na sobie nawet w upalne dni. Może właśnie dlatego ta kąpiel jest tak rozkoszna?

Aby być w zgodzie z prawdą podajemy, iż foki tej nie spotkaliśmy na żadnej z plaż naszego Wybrzeża, a wydobyliśmy ją własnoręcznie z... archiwum fotograficznego naszej Redakcji...

— No nie mówiłem, że będzie byczo? Psia kość! — Mamy szczęście, że skierowali nas nad morze. Przecież tu na tym piasku jest sto razy lepiej, niż na najwygodniejszym łóżku. Robotę odwaliliśmy na ileś tam procent ponad normę, to możemy teraz z czystym sumieniem odpocząć. Opalimy się na czekoladę — w domu nie poznają. Ale wiecie co? W pierwszych dniach czułem się porządnie zmachany, a teraz już nic, przywykłem, nawet...

— Kazik! Jeśli nie przestaniesz gadać to cię zaraz do wody wrzucimy — spać się chce jak diabli a ten gada i gada... A na pobudkę to zbudzić go trudno...

„Abra - kadabra - kandelebra" — tajemnicze zaklęcia na piaskach plaży brzmią niecodziennie w ustach gości, którzy mimo stroju nie są wcale egzotycznymi przybyszami z dalekich krajów. Smażenie się bez przerwy może być czasem i nudne — trzeba więc zorganizować jakąś rozrywkę ku uciesze reszty towarzystwa. Zwykłe prześcieradło służy nie tylko do zaścielania łóżek, ale może być też pierwszorzędnym strojem nadającym się świetnie do odgrywania rodzajowych scenek na oryginalnym tle piasków rozgrzanych południowym słońcem. Jak widać pomysłów nigdy nie brak...

Tekst: St. Biskupski
Foto: Z. Kosycarz
F. Staszewski
J. Uklejewski

Warszawa—Gdynia, wrzesień 1948 r.

Strefa wolnocłowa w porcie gdyńsk
Fot. WAF. — Uklejewski

CENA zł. 30.—

28
STRON

W NUMERZE M. IN.: POLSKA ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA — CHCIAŁBYM ZOSTAĆ MARYNARZEM... — O CZYM SZUMIĄ FALE BAŁTYKU — LORAN, DROGOWSKAZ W PRZESTRZENI — MORZE W NASZEJ TRADYCJI — ŚWIATŁA MORSKIE.

Nr.

ROK XIX.